

# Doceniam – Kingska

Rzadko z natury jest mi łatwo  
Do błędów swoich przyznać się  
Długo skrywam je na dnie Co jest prawdą?  
W tym gęstym lesie faktów  
Bez przerwy tylko mija mnie,  
Niepozorny śmiech  
Jak cień Zapadam chwilę w krótki zimowy sen  
Dekada skończy się za moment bo wiem  
Za słowa przepraszam Za czyny wybaczam  
Tak mówię sobie  
Nieważne ile chowam bolesnych ran  
Uważnie słucham czego w sercu mi brak  
Po stracie doceniam co mam  
Doceniam co mam Doceniam co mam  
Oddaję wszystko na co tylko mnie stać  
Poznaję życie, które każe mi brać  
Po stracie doceniam co mam  
Doceniam co mam Doceniam co mam  
Jak to co było może zgasnąć?  
Wystarczy tylko jeden dzień  
By obudzić się We mgle  
Na końcu balu  
Brakuje szczypty czarów  
Zegary nie cofają się  
Dzięki temu wiem już, że...  
Zapadam chwilę w krótki zimowy sen  
Dekada skończy się za moment bo wiem  
Za słowa przepraszam Za czyny wybaczam  
Tak mówię sobie  
Nieważne ile chowam bolesnych ran  
Uważnie słucham czego w sercu mi brak  
Po stracie doceniam co  
Mam Doceniam co mam Doceniam co mam  
Oddaję wszystko na co tylko mnie stać  
Poznaję życie, które każe mi brać  
Po stracie doceniam co mam Doceniam co mam

Doceniam co mam (Chórki)

Płatki śniegu, biel

Z góry gładzą mnie

Topnieje sen Topnieje sen...

Nieważne ile chowam bolesnych ran

Uważnie słucham czego w sercu mi brak

Po stracie doceniam co mam

Doceniam co mam Doceniam co mam

Oddaję wszystko na co tylko mnie stać

Poznaję życie, które każe mi brać

Po stracie doceniam co mam

Doceniam co mam Doceniam co mam



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych